

Regaty - SKŻ Classic Cup 2006

SKŻ Classic - regaty po południowym bałtyku bez używania elektronicznych pomocy nawigacyjnych (GPS, radar, LOG, Echosondy, wiatronmierz) tylko cyrkiel i trójkąt i log butelkowy (archaiczna metoda mierzenia prędkości; podobnej używał pan Kolumb).

Jacht: S/Y Rodło 13,7m długości 80m żagla (maksymalnie około 120) zbudowany w latach 60

Załoga: Jan kozarzewski - skipper, Dominik Jaworski-I oficer, Patrycja Komorska-II oficer, Marek Niewolin-III oficer, Paula Wildner, Lidia Kryska, Marta Knap, Łukasz Skoczylas, Wojtek Sakowicz- załoga

I wyścig (Gdynia-Hel) :starujemy jak w transie zostawiając stawkę około 100 metrów za rufą, jednak po kilku godzinach wychodzi na wierzch niedogranie załogi i sprzętu;nie jesteśmy w stanie wycisnąć z jachtu maximum jego możliwości. W rezultacie na mecie meldujemy się na jednej z ostatnich pozycji. Na helu mierzymy żagle, dostajemy przelicznik wyrównawczy i... opada nam szczęka mając jeden z wolniejszych jachtów mamy najgorszy przelicznik.

II wyścig (Hel-Nekso) : Start na wyspę Bornholm o 5 nad ranem. Na linii startu znowu jesteśmy pierwsi. (9 13-tonowych jachtów tłoczących się na starcie robi wrażenie) Po opłynięciu kawałka półwyspu zmieniamy genuel na "wunderwaffe" (genua około 54m) nie oddając prowadzenia. Po paru godzinach stawka rozjeżdża się na bokki i wszyscy powoli znikają we mgle.Przez kolejną dobę nie widzimy świateł przeciwników, statków ani latarni dzięki którym złapałobyśmy dokładniejszą pozycję. Pod wieczór powinniśmy zobaczyć bornholm. I rzeczywiście najpierw pojawia się jacht "Mokotów" (cała załoga damska) następnie zarysy wyspy. Tuż przed metą staramy się jeszcze wyregać "Portowca Gdańskiego" ale nic z tego.

III wyścig (Nekso-Utklippan) : Startujemy ko zachodzie słońca jachty idą na wszystkich żaglach i przez pare godzin widzimy tylko światełka konkurencji. Na górnej boi tracimy sporo czasu na zmianie sztaksła i na metę wpadamy tuż za Farurejem. Utklippan okazuje się być kawałkiem szwedzkiej skały z drugim kawałkiem skały, na którym jest latarnia a między nimi port a poza tym... dużo skał i foka wygrzewająca się na skałach.

IV wyścig (Utklippan-Gdynia): już pare ogdzin po starcie nie widzimy żadnego jachtu. Następnego dnia wieczorem powinniśmy zobaczyć Rozewie. Latarnie morskie Stilo i Rozewie pojawiają się niemal jednocześnie i zaskakują nas miło, bo jesteśmy o 20 mil dalej. Przed nami tylko "Gwarek" i "Wars" i wtedy zauważamy 3 czerwone rakiety. Nikt nie ma wątpliwości przerywamy regaty i bierzemy udział w akcji SAR razem ze statkami straży granicznej i ratowniczymi. Na szczęście nie znajdujemy żadnego znaku katastrofy morskiej. Po drodze do Gdynii jeszcze tylko odprawa graniczna na Helu.

Ostetecznie zajeliśmy 6 miejsce na 9 startujących.

[[GALERIA](#)]

• Menu:

[Strona Główna](#)

[Informacje](#)

[Treningi](#)

[Szkolenia](#)

[Regaty](#)

[Rejsy](#)[Galeria](#)[Vademecum żeglarza](#)[4 FUN](#)[Linki](#)[FAQ](#)[Kontakt](#)

• Administracja

- [Złóż konto](#)
- [Zaloguj](#)
- [Wpisy RSS](#)
- [Komentarze RSS](#)
- [WordPress.org](#)



Jesteśmy klubem zrzeszonym w POŻŻ

stat4u



Sekcja Żeglarska KU AZS PG wspierana [WordPress](#), ze zmianami Młodego